



Przedsiębiorcze gminy

Rozmowa z Joanną Kubik i Martą Lulewicz z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, koordynatorkami projektu „Akademia Przedsiębiorczości – rozwój alternatywnych form zatrudnienia”

Jakie mają Panie refleksje po zakończeniu Działania I?

Joanna Kubik: Szczerze mówiąc początkowo mocno się zastanawiałam, po co w ogóle jest Działanie I, natomiast po przejściu przez nie zrozumiałam, jak bardzo jest ono potrzebne. Dzięki niemu jasno określiliśmy, który z partnerów jest za co odpowiedzialny i co dokładnie chcemy osiągnąć. Dziś wiemy już wszystko w najdrobniejszych szczegółach.

Posługiwały się Panie matrycą logiczną?

Marta Lulewicz: Tak. W Działaniu I nasze partnerstwo odbyło dużo szkoleń na ten temat. Część z nich zorganizowała Krajowa Struktura Wsparcia, część my sami, po to, żeby dokładnie zdefiniować, o co nam chodzi i stworzyć matrycę do projektu. Ta matryca jest bardzo szczegółowa, mamy wiele wskaźników. Sądzę, że pozwoli nam to dobrze zarządzać projektem i monitorować jego przebieg. Wydaje się nam, że jest to dobre narzędzie, które systematyzuje wszystko, co się dzieje w ramach projektu.

Co czeka Państwa w Działaniu 2?

M.L.: Nasz projekt dzieli się na dwa etapy: przygotowania i wdrożenia. W pierwszym z nich opracowujemy model menedżera społecznego, model funkcjonowania przedsiębiorstwa społecznego i zatrudnienia wspieranego. Przygotowujemy zaplecze pod to, aby w firmach socjalnych funkcjonowała dobra kadra zarządzająca. Te osoby powinny mieć zmysł ekonomiczny, muszą znać dobrze specyfikę rynku i potrafić znajdować na nim nisze biznesowe. Przygotowujemy też kadrę zajmującą się zatrudnieniem wspieranym.

Za co będą odpowiedzialne te osoby?

M.L.: Za wprowadzanie naszych beneficjentów na otwarty rynek pracy. Posłuży temu metoda, która polega na tym, że trener zatrudnienia wspieranego pomaga beneficjentowi znaleźć pracę, prowadzić negocjacje z pracodawcą oraz przygotować do współpracy z beneficjentem innych pracowników firmy. Później następuje etap wdrożeniowy: beneficjent razem z trenerem zatrudnienia wspieranego uczy się w miejscu pracy zadań, które będzie wykonywał. I wreszcie następuje tzw. etap odstawienia, czyli trener

opuszcza beneficjenta, ale jest jeszcze do dyspozycji jego lub pracodawcy.

Nad czym jeszcze będą Panie pracować?

J.K.: W ramach projektu funkcjonują trzy grupy zadaniowe. Mają one swoje nazwy: Firma Socjalna, Trener Zatrudnienia Wspieranego i Menedżer Społeczny. Przygotowujemy koncepcję zarządzania firmą socjalną. Dokonujemy przeglądu najlepszych polskich uwarunkowań prawnych w tym zakresie, wykorzystując współpracę ponadnarodową przeprowadzamy też przegląd struktur organizacyjnych. Chcemy ustalić, jak najlepiej zbudować dobrze zarządzane przedsiębiorstwo. Staramy się znaleźć najlepsze sposoby promocji usług świadczonych przez firmę socjalną oraz poznać źródła, z których taka firma mogłaby otrzymać dotację finansową.

M.L.: Liderem tej trzeciej grupy zadaniowej jest Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego. Opracowała ona profil zawodowy i osobowościowy oraz model pracy menedżera społecznego. Wyniki badań są bardzo ciekawe. Okazało się, że taka osoba powinna mieć wykształcenie związane z resocjalizacją lub pielęgniarstwem i oczywiście szeroką wiedzę na temat przedsiębiorczości.

Skąd pozyskają Panie uczestników projektu?

J.K.: Menedżerami społecznymi i trenerami zatrudnienia wspieranego będą osoby ze społeczności lokalnych naszych partnerskich gmin, bo właśnie w Wieprzu i Mogilanach powstaną nasze przedsiębiorstwa socjalne.

M.L.: Beneficjentami ostatecznymi naszego projektu są osoby długotrwale bezrobotne, niepełnosprawne, klienci pomocy społecznej. Ich rekrutacja odbędzie się za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej. Będzie w niej uczestniczył pracownik socjalny, psycholog i doradca zawodowy. W przypadku Krakowskiej Fundacji „Hamlet” beneficjentami są przede wszystkim osoby długotrwale bezrobotne i chore psychicznie, a więc rekrutacja będzie prowadzona głównie w środowiskowych domach samopomocy.

Kiedy będzie możliwe zatrudnienie beneficjentów ostatecznych?

J.K.: Najpierw musimy przeszkolić kadrę. Uruchomienie firm jest zaplanowane na lipiec



2006 r. Będą to dwa przedsiębiorstwa wielobranżowe. W Mogilanach jedna komórka tej firmy będzie odpowiedzialna za usługi komunalne, druga za socjalne, a trzecia za catering. Firma w Wieprzu poprowadzi natomiast kawiarenkę internetową, będzie też oferowała usługi komunalne i socjalne. Firma socjalna przy Krakowskiej Fundacji „Hamlet” będzie rozwijała działalność gastronomiczno-cateringową. W sumie zatrudnimy 29 osób, a 26 dodatkowych wyprowadzimy na otwarty rynek pracy. Mamy jednak nadzieję, że w obu przypadkach będzie to więcej beneficjentów. Podaję tylko wstępne kalkulacje. Planujemy też udzielenie dotacji na uruchomienie działalności gospodarczej

dla pięciu najbardziej przedsiębiorczych beneficjentów. Odpowiedzialna za to jest Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego.

Co będzie się działo z firmami socjalnymi po zakończeniu projektu?

M.L.: Mamy mocne postanowienie, że będą funkcjonować nadal. W ogóle nie bierzemy pod uwagę takiej ewentualności, że koniec EQUALa będzie również końcem tych przedsiębiorstw. Poza tym mamy nadzieję, że Program EQUAL przyczyni się do zmiany prawa dotyczącego przedsiębiorczości socjalnej w Polsce.

Kraków, 7 października 2005